Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Numer pojedyńczy 60 gr.

Wychodzi raz w miesiącu.

Abonament roczny zł. 6.—
„ półroczny zł. 4.—

KRAKOWSKI MERKUR

Wiadomości ekonomiczno-finansowe

Przedruk dozwolony tylko za zgodą redakcji i podaniem źródła

Administracja i Redakcja: Rynek Gł. 33. Telefon Nr. 158-28. P. K. O. Kraków Nr. 410.585 i 410.590.

Rocznik III. Kraków, 1 marzec 1933. Nr. 3.

TREŚĆ:

Jak przywrócić rentowność gospodarstwa

Problem przywrócenia rentowności gospodarstwa społecznego rozpatrywany na płaszczyźnie właściwego ustosunkowania cen uzyskiwanych za towary na rynku do poziomu kosztów wytwórczości i odwrotnie, nie przestaje zaprzątać uwagi opinji publicznej. Jest to całkowicie zrozumiałe, gdyż od racjonalnego rozwiązania tego zagadnienia zależy przezwyciężenie przesilenia na naszych rynkach wewnętrznych, w skali narodowej — w wysokim stopniu niezależnie od rozwoju konjunktur na płaszczyźnie światowej.

Zauważyć należy, iż w ostatnich czasach przy rozpatrywaniu tego zagadnienia daje się zauważyć daleko idąca ewolucja poglądów. Polska jest krajem rolniczym. Ceny artykułów rolniczych kształtują się na niesłychanie niskim, nieopłacalnym poziomie. Należy przeto obniżyć koszty wytwórczości do poziomu cen rolniczych, a równowaga będzie przywrócona. Osiągnąć można to przedewszystkiem przez obniżenie cen wyrobów przemysłowych, w pierwszym rzędzie wyrobów skartelizowanych. Taki jest mniej więcej tok rozumowania oficjalnych polityków gospodarczych, a do niedawna i szerokich kół rolniczych.

Otóż — jak wyżej zaznaczono — w poglądach na ten problem zaszła daleko idąca zmiana i rzecz charakterystyczna właśnie wśród bezpośrednio zainteresowanych sfer rolniczych. Rolnicy zrozumieli bowiem i dali temu ostatnio wyraz w szeregu enunicjacji, iż takie właśnie jak wyżej przedstawiono — podejście do zagadnienia cen i kosztów wytwórczości w rolnictwie jest zbyt jednostronne.

Przy obecnych cenach zbóż, a w pierwszym rzędzie naszego głównego zboża — żyta, do rąk producenta dostaje się około 10 zł. na kwintal. Tymczasem koszty produkcji kwintala żyta wynoszą minimalnie 20 zł. (przeciętnie wynoszą 20-kilka złotych) W tych warunkach jedynie obniżenie kosztów produkcji o 50 proc. i to we wszystkich ich składnikach, mogłoby doprowadzić wytwórczość rolniczą do poziomu opłacalności.

Oczywistą jest rzeczą, iż taka zniżka nie da się przeprowadzić. Obniżka cen artykułów przemysłowych (abstrachując od faktu, że zarówno dotychczasowe, jak i zamierzane zniżki cen artykułów przemysłowych podkopują byt przemysłu i odbijają się na konsumcji artykułów rolniczych) o 50 proc. jest niemożliwością. Ale przymując nawet w teorji za możliwą obniżkę cen artykułów przemysłowych np. o 25 proc. należy zauważyć, że jej rezultaty mogą być wręcz minimalne, choćby z tego względu, że jak to stwierdzają liczne obliczenia udział artykułów przemysłowych w kosztach produkcji rolnictwa wynosi nie więcej jak 15 proc.

Cóż więc pozostaje? Robocizna (28 proc.), procenty od kapitałów wypożyczonych (13 proc.), podatki i świadczenia (9 proc.). Otóż robocizna stanowi element, niezmiernie mało elastyczny kosztów produkcji rolniczej. Poziom zarobków robotników rolnych — wypłacanych zresztą w 75 proc. w naturze, a mianowicie w artykułach żywnościowych jest b. niski i jego dalsze obniżeni mogłoby łatwo sprowadzić go poniżej granic minimalnych potrzeb odżywczych ludności rolniczej.

Co zaś do ulg w dziedzinie obciążenia procentami od kapitałów wypożyczonych oraz podatkami i świadczeniami to dotychczasowe doświadczenia zdają się wskazywać, że możliwości w tej dziedzinie są również organiczone. Coprawda oprocentowanie kredytów długoterminowych zostało obniżone, ale pomijając ujemny efekt tego posunięcia w dziedzine zaufania kredytowego, obawiać się należy, że jego doraźny efekt zostanie w pewnej mierze „wyrównany" przez

podniesienie obciążeń na odcinku podatkowym, a mianowicie przez wprowadzenie nowego podatku majątkowego, którego ściąganie ma być rozpoczęte wczesną wiosną. Trudna sytuacja Skarbu nie pozwala zresztą w żadnym razie spodziewać się poważniejszych ulg na odcinku bieżących obciążeń publicznych.

Możliwości obniżenia kosztów wytwórczości rolniczej są przeto i pozostaną nadal ograniczone. Nie są one w żadnym razie w stanie przywrócić same przez się opłacalności produkcji rolniczej. Nie znaczy to, by rezygnować z ich obniżenia, oczywiście w granicach możliwości i bez powodowania szkód w innych dziedzinach gospodarki. Posunięcia w tym kierunku należy jednak bezwzględnie uzupełnić programem pozytywnym, twórczym.

Program ten iść może tylko w jednym kierunku: podniesienia cen artykułów rolniczych. I jakkolwiek niewątpliwie i tutaj możliwości działania są wysoce ograniczone, jakkolwiek niema co marzyć o powrocie do cen z r. 1928, jakkolwiek liczne przeszkody, szczególnie natury finansowej, zacieśniają ramy akcji zwyżki cen rolniczych, tem niemniej planowa akcja w tym kierunku musiałaby dać poważne rezultaty, znacznie poważniejsze, niż jednostronna i wysoce szkodliwa dla całej gospodarki akcja deflacyjna.

Najbardziej skutecznym w działaniu środkiem są premje przy wywozie zbóż. Doświadczenie wykazało, iż każdy złoty wydatkowany na premje zbożowe powiększa kilkunastokrotnie sumę wartości pieniężnych, osiąganych przez rolnictwa ze sprzedaży zbóż na rynku wewnętrznym. Tegoroczna akcja interwencyjna utrzymana była w nader szczupłych ramach. Gdyby jej jednak nie było, to ceny żyta spadłyby zapewne do 6 zł.

Oczywiście, iż poważniejsze efekty przynieść mogłaby jedynie akcja na szerszą skalę. Zdaniem kompetentnych kół rolniczych podniesienie premji wywozowych do 15 zł. od kwintala, a globalnego wydatku na ten cel z około 20 milj. zł. (które zapewne w obecnym sezonie będą wydatkowane) do 70 milj. zł. a więc o 50 milj zł. pozwoliłoby utrzymać należyty poziom cen zbóż, zwłaszcza gdyby premjom towarzyszyły inne posunięcia o charakterze zabezpieczającym, jak skup zboża na rynku wewnętrznym przez P. Z. Z. i t. p. posunięcia.

Pociągnęłoby to za sobą konieczność znalezienia odpowiednich funduszów na ten cel. Zadanie to nie łatwe. Zauważyć wszakże należy, iż na większą skalę i umiejętnie przeprowadzona akcja premjowania wywozu zboża tylko przejściowo spowodowałaby ubytek funduszów skarbowych, bo w niedługim stosunkowo czasie wpływy skarbowe wzrosłyby znacznie dzięki przywróceniu rentowności rolniczej i poprawy położenia tej tak ważnej gałęzi produkcji, co w dalszej konsekwencji niewątpliwie poprawiłoby sytucję całego gospodarstwa.

Akcja premjowania zbóż i zwyżka cen rolniczych będąca ich następstwem równałyby się przezwyciężeniu kryzysu na płaszczyźnie krajowej. Efekt tak wielkiej doniosłości, że istotnie wydaje się, iż cała pomysłowość i energja sfer kierujących winna się zwrócić w kierunku umożliwienia finansowego takiej operacji. Negatywne, deflacyjne półśrodki nie przynoszą poprawy. Czas przystąpić do frontowego ataku.

Mocna waluta.

Jak już podaliśmy władze Banku Polskiego mają na Walnem Zebraniu akcjonarjuszy przedłożyć projekt zmiany statutu Banku, przyczem głównie mają one dotyczyć art. 51 statutu, w którym mowa o pokryciu waluty polskiej. Artykuł ten przewidywał dotychczas, że „obieg biletów bankowych, oraz natychmiast płatne zobowiązania Banku mają być pokryte conajmniej w 40 proc. następującemi wartościami: a) zapasem złota w monetach i sztabach, b) zapasem srebra według wartości w złocie, jednakże nie wyżej nad 5 proc. zapasu złota, c) zapasem pieniędzy zagranicznych, d) wierzytelnościami w pierwszorzędnych bankach zagranicznych, płatnymi natychmiast lub za wypowiedzeniem niedłuższem jak 30 dni, e) natychmiast płatnemi czekami i przekazami na zagraniczne pierwszorzędne banki, f) zapasem weksli akceptowanych lub żyrowanych przez pierwszorzędne banki zagraniczne i płatnych w ciągu 90 dni. Pokrycie to musi więc obejmować bądź to złoto, bądź też wartości, opiewające na waluty zagraniczne, wymienialne na złoto. Zgodnie ze wspomnianym artykułem, Rada Banku oznacza, jakie waluty zagraniczne odpowiadają powyższemu warunkowi. Otóż w obecnym okresie, fluktuacja kursów i rozbieżność polityki walutowej poszczególnych krajów utrudnia, a niejednokrotnie uniemożliwia ocenę wymienialności waluty zagranicznej na złoto. Straty poniesione przez Bank Polski w 1931 r. skutkiem zerwania Anglji z gold-standartem wskazywały na konieczność rewizji zasad polityki, oparcia waluty na podstawie kruszcowo-dewizowej. Wobec niepewności zaś sytuacji innych walut, skoro nawet i sytuacja franka szwajcarskiego uległa wahaniom, władze Banku Polskiego uznają niewątpliwie za właściwe, przejście wzorem szeregu instytucji emisyjnych Europy na podkład wyłącznie złoty. Dotychczas zgodnie z art. 51 zapas złota w monetach i sztabach winien wynosić conajmniej 30 procent obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań — a wobec tego, że na drugą dekadę bież. miesiąca pokrycie to wynosiło 43,23 procent, (13,23 ponad normę statutową), należy się liczyć z tem że przez proponowaną zmianę statutu Banku Polskiego pokrycie samem złotem obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań wzrośnie i tem samem według nowych zasad pokrycia złoty polski będzie należeć i w dalszym ciągu do rzędu „twardych“ walut.

Zakaz wywozu zwierząt do Austrji i Czechosłowacji

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych ogłosiło nowy wykaz powiatów, z których zakazano wywozu zwierząt zagranicę. Mianowicie z powodu pomoru i zarazu świń zamknięte są dla wywozu do Austrji następujące powiaty: Jędrzejów, Opatów i Radom — wojew. kieleckiego, Brzesko — wojew. krakowskiego, Lubartów, Lublin i Łuków — woj. lubelskiego Brodnica, Działdowo, Lubawa i Toruń — woj. pomorskiego, Inowrocław — woj. poznańskiego, Borszczów — tarnopolskiego, Włodzimierz — wojew. wołyńskiego.

Z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych do Czechosłowacji powiaty: Nowy Targ — woj. krakowskiego, Horodenka i Kołomyja — woj. stanisławowskiego.

Nowe ulgi dla budownictwa mieszkaniowego

Zmiany w ustawie o ulgach dla nowowznoszonych budowli

Do Sejmu przesłany został przyjęty na posiedzeniu Rady ministrów projekt ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, pozostających w związku akcją, podjętą przez prezydjum Rady ministrów w kierunku poparcia budownictwa mieszkaniowego.

Wprawdzie w tej dziedzinie istnieją liczne przepisy, tem niemniej rząd postanowił dokonać w tych przepisach szeregu zmian, rozszerzając znacznie zakres ulg, celem przyciągnięcia do budownictwa w jak najszerszej mierze kapitałów prywatnych.

Nowe przepisy postanawiają, że nowowznoszone budowle, jak również części nad i przybudowane, tak dla celów mieszkaniowych jak przemysłowo-handlowych, będą zwolnione na okres 15-letni od podatków od nieruchomości lub budynkowych, pobieranych na rzecz państwa i związków samorządowych, jako też od wszelkiego rodzaju podatków i opłat, których podstawą wymiaru są podatki od nieruchomości lub budynkowe.

Ulgi te przysługiwać będą tym budowlom, które wykończone zostaną do końca 1940 r. Również dochody, płynące z nowowznoszonych domów mieszkalnych, zwolnione będą od podatków dochodowego na okres lat 15 od chwili ukończenia budowy.

Ministerstwo skarbu na zasadzie projektu przepisów uzyskuje uprawnienie do warunkowego przyznawania powyższych ulg jeszcze przed ukończeniem budowy, nowowznoszone domy mieszkalne w okresie od 1925 roku do 1940 lub części nad i przybudowane zwolnione zostają od opłacenia podatku majątkowego.

Wpisy w księgach hipotecznych, jak również wszelkie dokumenty, sprządzane przed sądami, a dotyczące przeniesienia prawa własności niektórych gruntów skarbu państwa i związków komunalnych, przeznaczone na popieranie budownictwa mieszkaniowego, jak również wpisy hipoteczne i dokumenty sądowe, dotyczące pożyczek na budowę oraz podania o dokonywanie tych wpisów, zwolnione będą od opłat. Również stawki wynagrodzenia pisarzy hipotecznych i notarjuszy zniżone będą o 50 proc.

Projekt ustawy przewiduje też zwolnienie od opłat sądowych szeregu dokumentów i umów związanych z budownictwem mieszkaniowem. Zwolnione też mają być od podatków na rzecz gmin wszelkie materjały budowlane, o ile są przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe.

Wychodząc z założenia, że obecny okres spadku cen nadarza się specjalne do lokat kapitałów, w budownictwie mieszkaniowem czynione są kroki, ażeby ustawa ta weszła w życie już z wiosną, tak, ażeby rozpoczynający się ruch budowlany mógł korzystać z tych dość znacznych ułatwień.

Nowe Izby rolnicze

Na wniosek Min. Rolnictwa i Reform Rolnzch powzięła Rada Ministrów uchwałę, dotyczące powołania do życia w czasie najbliższym 7 nowych izb rolniczych. Izby te powstaną

w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Łucku, Wilnie. Izba rolnicza wileńska obejmie terytorjalnie województwa wileńskie i nowogródzkie, zaś izba lwowska — teren województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Pozostałe izby obejmują tereny właściwych województw, gdzie będą powołane do życia. Już w ciągu miesiąca lutego zorganizowane zostaną izby rolnicze w Kielcach, Lublinie, Łucku i Wilnie, pozostałe zaś izby będą utworzone dopiero po uruchomieniu 7 izb.

ODPIS TABELI URZĘDOWEJ

wylosowanych w dniu 1. lutego 1933 r. premij do obligacyj Serji I. 3% premjowej pożyczki budowlanej

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie
4638	1000	185651	1000	414466	1000	736280	1000
7383	1000	189608	1000	430818	1000	747060	1000
9907	1000	192039	1000	438353	1000	754168	1000
17470	1000	209576	1000	447584	1000	756615	1000
18979	1000	240862	250000	460871	1000	757017	1000
28518	1000	245806	1000	464878	1000	757602	10000
29540	1000	247995	1000	469441	1000	765530	1000
34248	10000	250507	10000	490087	1000	770434	1000
50171	1000	286382	1000	522266	1000	771764	1000
53208	1000	286625	1000	534237	1000	782417	1000
63851	1000	287304	50000	542086	10000	786891	1000
70569	1000	289347	1000	545808	1000	813219	1000
78020	1000	290547	1000	565630	1000	841349	1000
86002	1000	292153	1000	585797	1000	845691	1000
90390	1000	297845	1000	655613	10000	852032	1000
100382	1000	314437	1000	661511	1000	866082	10000
106628	1000	317451	1000	663300	1000	871195	1000
106697	1000	326463	1000	675833	1000	874825	1000
126437	1000	332479	10000	682272	1000	876482	1000
127920	1000	336001	1000	682625	1000	883016	1000
129173	1000	345914	1000	686967	1000	885614	1000
135000	1000	349492	1000	686539	10000	890229	1000
145558	1000	358334	1000	687769	10000	926518	1000
154837	1000	369497	1000	701380	1000	935786	1000
157613	1000	375623	10000	707826	1000	949052	1000
157750	1000	385625	1000	718060	1000	977600	1000
170248	1000	406940	1000	727181	1000	986306	1000
177128	1000	410592	1000	733678	1000	992566	1000

Co zawiera projekt stałego podatku majątkowego uchwalony przez Radę Ministrów?

Zgodnie z zapowiedzią min. Zawadzkiego na sejmowej komisji budżetowej, rząd przystąpił do zreformowania podatku majątkowego. Rada ministrów uchwaliła onegdaj projekt ustawy o podatku majątkowym, wprowadzający nowy stały podatek majątkowy w miejsce dotychczasowego jednorazowego podatku.

Według nowej ustawy od podatku majątkowego zwolniony będzie majątek państwowy, samorządowy, Banku Polskiego, organizacyj zawodowych, spółdzielń mieszkaniowych, kas emerytalnych pogrzebowych i t. d.

Ponadto wyłączone będą z pod opodatkowania polskie pożyczki państwowe, obligacje i listy zastawne, emitowane przez krajowe instytucje kredytowe i związki komunalne, akcje i udziały w krajowych towarzystwach i spółkach. Również towarzystwa naukowe, dobroczynne i inne, służące celom publicznym nie będą płacić podatku majątkowego. Nie będzie też pobierany podatek majątkowy od nowowznoszonych budynków mieszkalnych w miastach, oraz od gospodarstw osadników wojskowych i cywilnych.

Zasadnicza stawka podatku majątkowego wynosić będzie 2 promille rocznie od czystej wartości majątku, przyczem będzie ona ruchomą i wymierzaną co 3 lata. Opodatkowaniu podlegać będzie majątek od 5 tys. wzwyż, przyczem do 10 tys. zł. stawka wynosić będzie jeden pro mille, zaś do 15 tysięcy jeden i pół pro mille. Pełna stawka dwa pro mille pobierana będzie dopiero od majątku ponad 15 tysięcy złotych.

Wymiaru podatku majątkowego dokonywać będą urzędy skarbowe, odwołania zaś składane będą do komisji szacunkowych z szerokim udziałem czynnika obywatelskiego.

Projekt przewiduje pozatem sposób umorzenia rat już wymierzonych na podstawie dotychczasowych przepisów.

Prace nad ustawą o ubezpieczenie na starość w pełnym toku.

Sejmowa komisja ochrony pracy zakończyła drugie czytanie projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych i przegłosowała poprawki zgłoszone przez BB. Poprawki zmierzają do rozszerzenia ubezpieczenia emerytalnego robotników zatrudnionych w przemyśle na robotników rolnych, czego nie przewidywał projekt rządowy. O obniżeniu wieku decydującego do otrzymania prawa do renty starczej dla górników i hutników z 65 na 60 lat z ewentualnością dalszego obniżenia o lat 5, skasowania opłat za porady lekarskie, które przewidywał projekt rządowy, zmianę organizacji tj. aby jako nadbudówkę stworzono izbę ubezpieczeń społecznych. Przedstawiciele NPR. i PPS. brali żywy udział w dyskusji nad poszczególnemi artykułami, jednakowoż kluby te uchyliły się od głosowania, pomimo to szereg poprawek zgłoszonych przez opozycję zostanie uwzględniony przez większość.

Kapitał ucieka z Francji.

Pieniądz drożeje — pożyczki spadają.

W ostatnich tygodniach na paryskim rynku pieniężnym zaznacza się pewna zwyżka stopy procentowej. Wprawdzie jeszcze zwyżka ta nie przybrała znaczniejszych rozmiarów, jednakże pieniądz dzienny, który przez wiele miesięcy można było otrzymać po pół procent, obecnie podrożał do 1,25 procent, dyskonto prywatne prima weksli wzrosło z 1 proc. do 1,5—1,75 proc.

Pierwszy powód do tej zmiany tendencji nastąpił na skutek odpływu uciekinierskich kapitałów, które w okresie kryzysu zaufania napłynęły do Paryża. Kapitały te obawiają się zwiększenia opodatkowania we Francji, jak również projektowanego zniesienia tajemnicy bankowej oraz ostrego postępowania francuskich władz skarbowych. Od początku grudnia Bank Francji utracił ponad miljard franków w złocie, ponadto dochodzą do tego, nie dające się ująć cyfrowo wysyłki złota, stanowiącego własność prywatną.

Także wzrastające zapotrzebowanie państwa, wyrażające się w emisjach bonów skarbowych działa zwężająco na rynek pieniężny. Od początku stycznia skarb Francji emituje bony skarbowe, przyczem w ostatnich dniach musiał podnieść ich oprocentowanie, o mniej więcej pół procent. Równocześnie skrócono termin ważności tych bonów i gdy przedtem najkrótszy czasokres wynosił trzy miesiące, obecnie wypuszcza się bony na 1 miesiąc.

Równolegle do podrożenia pieniądza krótkoterminowego idzie zwyżka stopy na rynku kapitałowym. Od nowego roku zaznaczył się w Paryżu spadek kursów papierów o stałem oprocentowaniu, przez co wzrasta ich efektywne oprocentowanie.

Znamiennem jest przytem, że ostatnia emisja obligacyj dwóch instytucyj półpaństwowych Compagnie Francaise des Petroles i Compagnie Francaise de Rafinage wydana została po kursie emisyjnym 98 procent i oprocentowaniu 6 proc.

Przypuszczalnie zwycięstwo parlamentu nad poprzednim rządem francuskim, zmuszające do dalszej gospodarki zaciągania długów pociągnie za sobą dalsze wzrastanie stopy od długoterminowych pożyczek.

DAMY.

W kancelarji dyrektora szkół ludowych N-skiej gubernij, Fiedora Piotrowicza, który uważał siebie za człowieka sprawiedliwego i szlachetnego, siedział w godzinach przyjęć nauczyciel Wremienski.

— Nie, panie Wremienski — mówił dyrektor — dymisja jest nieunikniona. Z pańskim głosem nie można kontynuować pracy nauczycielskiej. Lecz w jaki sposób pan go stracił?

— Byłem spocony i wypiłem zimne piwo — odpowiedział syczącym głosem nauczyciel.

— Jaka szkoda! Przesłużył człowiek czternaście lat — i nagle takie nieszczęście! Djabli wiedzą przez jakie głupsrwo można sobie zwichnąć karjerę. Cóż pan ma zamiar teraz robić?

Nauczyciel nie odpowiedział.

— Ma pan rodzinę? — spytał dyrektor.

— Żona i dwoje dzieci. Ekselencjo... zasyczał nauczyciel.

Zapanowało milczenie. Dyrektor wstał od stołu i nerwowo przeszedł się po pokoju.

— Zachodzę w głowę, co mam z panem robić — powiedział— nauczycielem pan być nie może, do emerytury pan jeszcze nie dociągnął.. a pozostawić pana na łasce losu, puścić na cztery wiatry jakoś nie wypada... Pan dla nas jest już swoim człowiekiem, służył pan czternaście lat — więc obowiązkiem naszym jest pomóc panu... Ale jak pomóc? Co mogę zrobić dla pana? Niech pan wejdzie w moje położenie — co ja mogę dla pana zrobić?

Znowu zaległo milczenie; dyrektor chodził i wciąż rozmyślał, a Wremienski zgnębiony swojem nieszczęściem, siedział na brzegu krzesła i również rozmyślał. Nagle, twarz dyrektora rozpromieniłasię i nawet trzepnął palcami z uciechy.

— Dziwne, że sobie o tem wcześniej nie pomyślałem — począł mówić prędko. Oto co mogę panu zaproponować... W przyszłym tygodniu sekretarz naszego przytułku porzuca posadę. Jeżeli pan chce, to niech pan zajmie jego miejsce.

Twarz Wremieńskiego, który nie spodziewał się takiej łaski, również się rozpromieniła.

— Doskonale — powiedzial dyrektor. — Niech pan jeszcze dziś napisze podanie.

Pożegnawszy się z Wremińskim, Fiedor Piotrowicz poczuł ulgę, a nawet zadowolenio; nie sterczała przed nim zgarbiona postać syczącego pedagoga i sprawiała mu satysfakcję, świadomość, że skoro zaproponował Wremińskiemu wakującą posadę, postąpił sprawiedliwie, zgodnie z sumieniem, jak dobry i prawdziwie porządny człowiek. Ale ten przyjemny nastrój trwał niedługo. Gdy wrócił do domu i zasiadł do obiadu, żona Nastazsa Iwanówna przypomniała sobie nagle:

— Ach, prawda, omało nie zapomniałam! Wczoraj była u mnie Nina Sergejewna i prosiła o poparcie dla pewnego młodego człowieka. Podobno w naszym przytułku otwiera się wakans...

— Tak, ale tę posadę przyrzekłem już komu innemu — powiedział dyrektor i wzrok mu się zachmurzył. — Zresztą, znasz moją zasadę: nigdy nie udzielam posad przez protekcję.

— Wiem, ale sądzę, że dla Niny Sergejewny można zrobić wyjątek. Kocha nas jak bliskich krewnych, a myśmy dla niej jeszcze nic dobrego dotychczas nie zrobili. Nawet nie myśl o odmowie! Obraziłbyś swemi kaprysami ją i mnie.

— A kogoż ona poleca?

— Połzuchina.

— Jakiego Połzuchina? Tego, co na nowy rok grał w klubie rolę Czackiego! Tego dżentelmana? Za nic w świecie!

Dyrektor przestał jeść.

— Za nic w świecie — powtórzył! — Niech Bóg broni!

— Ależ dlaczego?

— Zrozum kochanie, że jeżeli młody człowiek działa przez kobiety, a nie idzie sam prostą drogą, to jest marną figurą. Dlaczego sam do mnie nie przyjdzie?

Po obiedzie dyrektor położył się w swoim gabinecie na kanapie i zabrał się do czytania otrzymanych gazet i listów.

— „Drogi Fiedorze Piotrowiczu — pisała mu żona burmistrza. Powiedział pan kiedyś, że znam się na ludziach. Ma pan teraz okazję sprawdzić to w rzeczywistości. W tych dniach zwróci się do pana pewien K. B. Pouzuchin z prośbą o posadę sekretarza; znam go jako wzorowego młodego człowieka. Młodzieniec ten jest bardzo sympatyczny. Skoro się nim pan zajmie przekona się itd.

— Za nic w świecie! — wyrzekł dyrektor — niech Bóg broni!

Odtąd nie było dnia, żeby dyrektor nie otrzymywał listów polecających Połzuchina. Pewnego pięknego poranku zjawił się i sam Połzuchin, tęgi młodzieniec o wygolonej twarzy, w nowym, czarnym garniturze.

— W sprawach służbowych przyjmuję nie tutaj, lecz w kancelarji — powiedział surowo dyrektor, wysłuchawszy jego prośby.

— Przepraszam, Ekselenejo, ale nasi wspólni znajomi poradzili mi zwrócić się właśnie tutaj.

— Hm... mruknął dyrektor spoglądając z nienawiścią na ostre końce jego butów. — Jeżeli się nie mylę — powiedział — ojciec pański posiada majątek i pan nie jest w potrzebie, pocóż więc stara się pan o tę posadę. Przecież pensja mizerna.

— Nie ze względu na pensję, a tak... Jednak służba państwowa...

— Tak. Jestem pewny, że za miesiąc znudzi się panu to zajęcie i porzuci pan je, a tymczasem są kandydaci, dla których ta posada jest karjerą na całe życie. Są biedacy, dla których...

— Nie znudzi się — przerwał Połzuchin. Słowo daję, że będę się starał.

Dyrektor wybuchnął.

— Powiedz pan — spytał z pogardliwym uśmiechem, dlaczego nie zwrócił się pan wprost do mnie, lecz uważał pan za potrzebne trudzić damy.

— Nie wiedziałem, że sprawi to panu przykrość — odparł Połzuchin zmieszał się. Lecz, jeżeli nie przywiązuje pan wagi do listów polecających, to mogę przedłożyć świadectwa.

Wydobył z kieszeni papier i podał go dyrektorowi. Pod świadectwem, napisany kancelaryjnym stylem i charakterem był podpis gubernatora. Ze wszystkiego widać było, że gubernator podpisał nie czytając, byle pozbyć się jakiejś natrętnej damy.

— Niema co, podporządkowuję się... słucham... powiedział dyrektor, przeczytawszy świadectwo i westchnął.—Niech pan złoży jutro podanie — niema co...

Gdy Połzuchin odszedł, dyrektor podał się całkowicie uczuciu — wstrętna kanalja! — syczał, biegając z kąta w kąt. A jednak dopiął swego — nędzny fagas, bawidamek, gadzina, bydlę!

Dyrektor splunął głośno w kierunku drzwi, za któremi znikł Połzuchin, lecz zmieszał się nagle, gdy do gabinetu jego wchodziła właśnie żona dyrektora izby skarbowej.

— Ja tylko na chwilkę, na chwileczke... — zaczęła dama. — Siadajcie kumie i słuchajcie mnie uważnie... Otóż

(Dokończenie na str. 6-tej)

(Dokończenie ze strony 5-tej)

mówiąc, że u was wakuje posada... Dziś albo jutro będzie u was młody człowiek, niejaki Połzuchin...

Dama szczebiotała, dyrektor zaś spoglądał na nią mętnemi, ogłupiałemi oczyma, jak człowiek bliski omdlenia i uśmiechnął się dla przyzwoitości.

A następnego dnia, przyjmując w kancelarji Wremienskiego, dyrektor długo nie mógł się zdobyć na to, by mu powiedzieć prawdę. Mieszał się, nie wiedział od czego zacząć, co powiedzieć. Chciał wytłumaczyć się przed nauczycielem, wyznać mu całą prawdę, ale język mu się plątał, jak pijanemu, uszy płonęły i owładnęło nim nagle uczucie wstydu, upokorzenia, że zmuszony jest wobec podwładnego we własnej kancelarji grać tak głupią rolę. Uderzył nagle pięścią w stół, zerwał się i krzyknął z gniewem:

— Nie mam dla pana posady! Nie mam — i już! Daj mi pan spokój! Nie męcz mnie pan! Odczep się pan nareszcie odemnie z łaski swojej, i wyszedł z kancelarji.

Prawa osób trzecich przy egzekucji podatków nie ulegną zmianie

Nowelizacja art. 92 ustawy o poadatku przemysłowym nie nastąpi.

(M G.). W związku z podjętą akcją przez organizacje kupieckie co do znowelizowania art. 92 o państwowym podatku przemysłowym w kierunku należytej obrony praw osób trzecich przy egzekucji zaległych podatków i innych danin publicznych Ministerstwo Skarbu wypowiedziało się przeciwko tej nowelizacji.

Odmowa Ministerstwa Skarbu motywowana jest okolicznością, że przepis art. 92 w dotychczasowem brzmieniu jest konieczny, gdyż w razie jego uchylenia władze skarbowe miałyby duże trudności z wyegzekwowaniem podatków. Istniałaby bowiem łatwość usunięcia majątku z pod egzekucji przez zawieranie fikcyjnych transakcyj komisowych, a zwolnienie zajętych przedmiotów przez udowodnienie swego prawa własności istnieje i w chwili obecnej.

Natomiast Ministerstwo Skarbu skłonne jest do uwzględnienia szeregu innych postulatów w tym zakresie organizacyj kupieckich. Dotyczy to zwolnienia od egzekucyj przedmiotów urządzenia sklepowego i innych niezbędnych do funkcjonowania placówek handlowych, niedopuszczalności egzekucji i niepobierania kar za zwłokę od należnych Skarbowi sum w tej wysokości, w której dłużnik jest bezspornym wierzycielem należności od Skarbu Państwa i organiczenia jawnie bezpodstawnie rewizji osobistej.

Należy dodać, że zgodnie z wyjaśnieniami do nowych przepisów egzekucyjnych, zawartych w ostatnich okólnikach Ministerstwa Skarbu, uchylenie dokonanych czynności egzekucyjnych, jeśli utrzymanie ich w mocy jest szkodliwe dla dłużnika, nie pociąga za sobą umorzeniu należnych za te czynności kosztów egzekucyjnych i że uchylenie tych czynności należy uzależnić od uprzedniego uiszczenia powstałych przed uchyleniem kosztów egzekucyjnych.

1 KWIETNIA WIELKIE CIĄGNIENIE 1

WYKAZ

premij. wylosowanych w poprzednich ciągnieniach obligacyj 3% premjowej pożyczki budowlanej, a niezgłoszonych do wypłaty do dnia 1. lutego 1933 r.

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij zł w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij zł. w złocie
17414	2-11-1931	1000	237680	1-8-1932	1000	776858	1-8-1931	1000
26372	2-11-1932	1000	269195	2-5 „	1000	783039	1-2-1932	1000
29358	3-11-1930	1000	302562	2-11 „	1000	797049	2-11 „	1000
30153	2-11-1932	1000	329382	1-8 „	1000	797848	3-11-1930	1000
30177	2-11-1931	1000	333302	2-11-1931	1000	805131	2-5-1932	1000
35765	2-11-1932	1000	339553	„ 1932	1000	838[illegible]84	1-8 „	1000
36369	3-11-1930	10000	385410	1-8-1931	1000	853420	2-11 „	1000
44598	„ „	1000	394687	2-5-1932	1000	860945	1-5-1931	10000
44608	1-8-1932	1000	478263	„ „	1000	867943	2-11-1932	1000
45088	3-2-1931	10000	489720	1-8-1931	1000	940417	„ 1931	1000
45334	1-8-1932	1000	491031	2-11-1932	1000	947245	2-5-1932	50000
51807	„ 1931	1000	517056	2-5 „	1000	948110	2-11 „	1000
52079	2-11-1932	10000	571036	2-11-1931	1000	948918	1-8 „	1000
56226	1-2 „	1000	581282	1-5 „	1000	950967	2-5 „	1000
65885	1-5-1931	1000	583735	2-11-1932	1000	953479	2-11 1931	1000
66226	1-2-1932	1000	591130	1-2 „	1000	953638	1-2-1932	1000
73514	„ „	1000	591263	2-5 „	10000	957828	2-11 „	1000
88554	2-5 „	10000	599988	1-2 „	1000	959364	„ 1931	1000
98539	2-11 „	1000	611909	3-11-1930	1000	959928	1-2-1932	1000
108805	„ „	1000	614941	1-8-1932	1000	962996	1-8 „	1000
135361	„ 1931	1000	677937	2-11 „	1000	963081	„ 1931	1000
151138	1-5 „	1000	702108	2-5 „	10000	981204	2-5-1932	1000
178806	2-11-1932	1000	724096	1-8 „	1000	983603	„ „	1000
215865	1-8 „	1000	742688	„ „	1000	987533	„ „	1000
216544	2-11 „	1000	747154	2-11-1931	1000	990433	1-8 „	1000
232592	„ „	1000	752300	„ „	1000	994111	„ „	1000
236103	1-5-1931	1000	775805	2-11-1932	1000	996135	2-5-1932	1000
236687	2-11 „	1000						

Potrzeba jednolitych przepisów o dostawach i robotach publicznych.

Rządowy projekt może stworzyć labirynt sprzecznych postanowień.

W związku z rządowym projektem ustawy o dostawach i robotach publicznych, koła gospodarcze wyrażają opinię, że projekt ten nie usuwa jednej z największych bolączek naszego ustawodawstwa gospodarczego, jakim jest brak jednolitości przepisów, normujących stosunki nawet w jednej i tej samej dziedzinie.

Już oddawna dawał się we znaki brak jednolitych przepisów o dostawach i robotach publicznych. Projekt nowej ustawy nie wprowadza poprawy stosunków w tym zakresie. Każdemu ministrowi ma bowiem przysługiwać prawo wydawania w granicach upoważnień Rady ministrów, szczegółowych przepisów o dostawach i robotach dla podległych mu dziedzin. W ten sposób zamiast jednolitego dla wszystkich resortów systemu przepisów łatwo może powstać labirynt najrozmaitszych postanowień, szkodliwych w skutkach zarówno dla skarbu jak i dla osób podejmujących się robót lub dostaw dla rządu.

Również koła gospodarcze wysuwają zastrzeżenia w stosunku do projektu unormowania przez tę ustawę sprawy pierwszeństwa dla wyrobów krajowych przy dostawach publicznych. Przemawia tu bowiem wzgląd, że zagadnienie to jest nader skomplikowane i stąd wszelkie próby jego uregulowania na drodze ustawowej winny być opracowane w sposób należycie precyzyjny i szczegółowy. Wymaganiom tym nie odpowiada projekt ustawy o robotach i dostawach na rzecz państwa.

Już sam fakt, że jest to projekt ramowy, dający poszczególnym ministrom dużą swobodę w wydawaniu szczegółowych przepisów, nie da się, zdaniem sfer gospodarczych, pogodzić z precyzją jakiej wymaga uregulowanie sprawy pierwszeństwa wyrobów, a zwłaszcza surowców krajowych przy dostawach publicznych.

To też sfery gospodarcze wysuwają postulat, ażeby ta niewątpliwie doniosła sprawa, zamiast ogólnego jej zaznaczenia w ustawie ramowej, została w sposób wyczerpujący rozstrzygnięta przez specjalne rozporządzenie, które zresztą ma się niedługo ukazać.

Rynki zbożowe świata
pod naciskiem zaostrzającego się kryzysu.

Z początkiem ubiegłego tygodnia giełdy północno-amerykańskie notowały pewną lekką poprawę cen pod wpływem zmniejszania się widocznych zapasów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Jednakże pod koniec tygodnia pod wpływem słabszych nastrojów pieniężnej giełdy nowojorskiej i zwiększonej podaży, kursy z powrotem się osłabiły. Wysyłki przenicy okrętami zmniejszyły się w ubiegłym tygodniu w Stanach Zjednoczonych o 175.000 kwarterów, z Argentyny o 110.000, z Australji o 30.000. Wysyłka do krajów azjatyckich wobec pewnego odprężenia politycznego wykazuje także zmniejszenie.

Kryzys rolniczy w Stanach Zjednoczonych znacznie się zaostrzył. Egzekucyjne sprzedaży wielu gospodarstw rolnych wywołały w stanach zachodnich silne rozruchy. W senacie amerykańskim złożono wniosek o czasowe wstrzymanie sprzedaży egzekucyjnych wszystkich gospodarstw rolnych, dalej wysuwane są projekty dwuletniego moratorjum dla długów rolniczych nietylko hipotecznych lecz i innych.

Gospodarstwo

FASOLA POLSKA DO HISZPANJI.

Fasola polska, jak zresztą i inne gatunki produktów rolnych, eksportowana była na rynki zagraniczne, przedewszystkiem za pośrednictwem obcem. Państwowy Instytut Eksportowy przy współpracy polsko-hiszpańskiej izby handlowej przeprowadził specjalne starania, aby w związku ze wzmagającym się zainteresowaniem rynku hiszpańskiego przywozem fasoli, nawiązane były bezpośrednio stosunki handlowe między Hiszpanją a Polską, w zakresie dostaw fasoli.

* * *

Wywóz raków i ryb z Polski do Francji został zwolniony od przedkładania certyfikatów zdrowia. Przyczyni się to do zwiększenia eksportu.

PRZYWÓZ KAWY BRAZYLIJSKIEJ.

Sprawa importu kawy brazylijskiej do Polski, jest już w przededniu finalizacji. Jak się dowiadujemy, znajduje się w drodze do Polski transport 60 tys. worków kawy brazylijskiej, przeznaczonych dla utworzonej ostatnio Polsko-Brazylijskiej spółki dla Handlu Kawą (na podstawie umowy zawartej między Kawową Radą Narodową a f-ą „Hegoma"). Główną trudność przedstawiać będzie otrzymanie zaświadczeń na ulgowe cło dla przywozu kawy brazylijskiej, które jak wiadomo, uwarunkowane jest tranzakcją kompensacyjną.

Transport kawy brazylijskiej na okręcie „Uba" był już w porcie Havre. 2 lutego transport znajdował się w Antwerpji a 3 lutego w Rotterdamie.

Ze świata

Najstarszy lekarz w świecie

Prawdopodobnie najstarszym lekarzem w świecie jest Pop Krstić w mieście Pirot na granicy jugosłowiańsko bułgarskiej. Liczy on obecnie 120 lat życia. Jako młodzieniec wstąpił do sławnego wówczas lekarza rządowego w Pirocie na naukę. Ponieważ dobrze się sprawował i sumiennie spełnia swe obowiązki, posłał go szef do szkoły lekarskiej w Konstantynopolu. Po wielu latach powrócił Pop Krstić z dyplomem lekarskim do swoich stron rodzinnych i wkrótce zasłynął, jako znakomity okulista. Dopiero niedawno porzucił staruszek długoletni zawód i wycofał się w zacisze domowe. Mimo tak późnego wieku cieszy się wspaniałem zdrowiem, robi codziennie dłuższe spacery, pali i wypija regularnie kilka kieliszów wódki. Załatwia to w knajpce, opowiadając chętnie znajomym ciekawe swe przygody podczas wojny krymskiej.

Rzeczy ciekawe

Orkiestry owadów w Japonji

Od niepamiętnych czasów istnieją w Japonji prawdziwe orkiestry owadów.

Specjalista, zajmujący się tam chwytaniem owadów i ich „umuzykalnieniem", nazywa się „musziuri" i nieraz osiąga za swych wychowańców ceny nader wysokie.

Niektórzy z Musziuri są słynni na całą Japonję. Wałęsają się oni po ulicach z bambusową żerdzią, na której wiszą dziesiątki małych klatek, a każda klatka mieści w sobie miniaturowego śpiewaka. Zanim nabędzie jakiegoś konika polnego, Japończyk przesłucha dobry dziesiątek śpiewaków. Ze zbliżeniem się jesieni głosy owadów stają się dźwięczniejsze i czyściejsze; o tej właśnie porze kwitnie handel musziuri.

Konik polny śpiewa basem. Najwyżej oceniany jest owad zwany „kirigirusu". Jest to kapelmistrz z urodzenia, kierownik orkiestr. Na jego znak rozpóczyna się melodyjna symfonja muzyczna. Rolę primadonny odgrywa w orkiestrze malenka „suzamuszi" (dzwoneczek). Jej niebieskie skrzydła kołyszą się nieustannie gdy ociera ona, jak smyczkiem, łapkę o łapkę, wydając dźwięk „rin-ri-rin", przyczem bierze bardzo wysokie nuty, zmienia rytm i kończy pianissimo. Matsumuszi (nazwa ta oznacza, że owad, noszącą ja, lubi szelest sosen na świeżem powietrzu), jest najbardziej utalentowanym „przenikającym w głąb duszy" muzykiem. Jego długie, brunatne ciało, usiane żółtemi punkcikami, jest doszyć brzydkie zato śpiewa on wyśmienicie. Uważany jest przytem za przyjaciela dzieci, bo śpiewa im kołysanki. Najostrzejszy dźwięk wydaje żółta semi (podobna do cykady).

Wyliczone wyżej owady stanowią tylko nielicznych przedstawicieli tego świata śpiewającczh owadów, których właścicielem jest musziuri. Owady jego są święte, gdyż u Japończyków istnieje przesąd, że w te owady wcieliły się dusze ludzi, którzy za czasów swego żywota źle traktowali zwierzęta. Obecnie po wcieleniu się małe owady, pokutują śpiewem za swoje dawne grzechy.

Anegdoty ciekawe

FRYDERYK i POSEŁ PORTUGALSKI

— Jak brzmi właściwie całe pańskie nazwisko? — zapytał Fryderyk portugalskiego posła, generała Zarembę.

— Nazywam się Zirrizarrikorumbar-rizl-Zaremba — odpowiedział poseł.

— Takiego długiego nazwiska nawet djabeł niema — odpowiedział Fryderyk.

— Najjaśniejszy Panie, on też ze mną nie jest wcale spokrewniony.

AKTOR i C. K. LISTONOSZ.

Gizela Werbezirk mówi pewnego dnia do matki wielkiego aktora Pallenberga:

— No i co pani powie o pani znakomitym synu?

A na to Pallenbergowa:

— Lepiej, gdyby był został listonoszem, byłby przynajmniej cesarsko-królewskim (c. k.).

DOSADNA KRYTYKA.

— Jak się panu podoba moja sztuka? — pyta młody autor znanego krytyka.

— Przyznać trzeba, że charaktery są doskonale naśladowane, nawet rozmowy złodziei są całe kradzione.

BYRON KRYTYKIEM.

Młody poeta prosi Byrona, by przejrzał jego poezje i wytknął błędy krzyżykami. Po kilku dniach, odbierając swój zeszyt, woła z zachwytem.

— Jakto! nigdzie ani krzyżyka!

— Ależ mój panie! — odpowiada Byron — czy chciałbyś, bym manuskrypt twój zmienił w cmentarzysko?

LICENTIA POETICA.

Dorat, poeta francuski XVI w. mając lat 80 zakochał się w młodziutkiej panience. Gdy go przyjaciele strofowali odpowiedział:

— Pozwólcie mi kochani na tę ostatnią licentia poetica.

WŁAŚCIWA KOLEJNOŚĆ.

Kiedy za panowania Ludwika XV skarb był tak pusty, że nie wypłacano już dłuższy czas zasług dworzanom, przyszli i śpiewacy teatru królewskiego z prośbą o wypłacanie im zaległej gaży.

— Och, moi panowie! — zawołał minister — najpierw muszę zaspokoić tych, którzy płaczą, a potem dopiero przyjdą ci, co śpiewają.

ZAWSZE KUPIEC.

Kupiec A.: No, jak tam? Czyś zadowolony ze żony?

Kupiec B. (bogato ożeniony): — Bogu dzięki, wcale nieźle mi się oprocentowuje.

Myśli

(r) Dlaczego dzisiaj uważanem jest za sakrament to, co niegdyś ukaranem zostało wypędzeniem z raju?

* * *

Tylko człowiek, który szuka światła, wie jak jest ślepym.

* * *

Niema wiecznej prawdy, jest tylko wieczne kłamstwo.

Konsekwencja w polityce jest tem, czem szablonowy zastój w sztuce.

* * *

Słowo „polityczna scena" zostało szczęśliwie wyszukane. Lud płaci, milczy i podziwia działaczy, A chociaż nawet gwiżdże i syka, przedstawienie odbywa się dalej.

Wydawca: Krakowska Kredytowa i Dyskontowa Sp. z o. o. Kraków, Rynek Gł. 33 — Redaktor odpowiedz.: Stan Krzyżanowski, Kraków, Rynek Gł. 33
Drukarnia M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10. — Telefon 115-56.